22.IX — Centralna Wystawa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w Poznaniu — 22.X

Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 19 września Nr 249 (2102)

Nowa Warszawa



Ogólny widok Muranowa (Foto — CAF)

Premiowanie chłopów - przodujących hodowców bydła

16 milionów zł przeznaczyła Rada Ministrów

dla wyróżniających się rolników w hodowli trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP) Mocnym wyrazem troski naszego Państwa o rozwój hodowli jest powzięta ostatnio przez Radę Ministrów uchwała w sprawie premiowania rolników za osiągnięcia w hodowli bydła. Uchwała ta postanawia, że wyróżniający się hodowcy bydła na terenie całego kraju, przeciętnie po 2 z każdej gromady zostaną za swe osiągnięcia hodowlane premiowani przez Prezydia Gminnych Rad Narodowych premiami w wysokości 150 — 250 zł.

Z premii, na które Rada Ministrów przeznaczyła wielką sumę, wynoszącą 16 milionów zł, skorzystają przodujący hodowcy.

Do premiowania mogą być przedstawieni rolnicy, którzy na 1 października rb. wykażą się posiadaniem stanu pogłowia wg ustalonych norm dla danej grupy gospodarstw, albo przekroczeniem tych norm — którzy posiadany inwentarz utrzymują w dobrej lub bardzo dobrej kondycji, świadczącej o racjonalnym żywieniu i starannej pielęgnacji oraz którzy posiadają dostatecznie liczny, umiejętnie i starannie wyhodowany przychówek, wskazujący na rozwój tego działu hodowli w gospodarstwie.

Normy ilości bydła, których osiągnięcie lub przekroczenie uprawnia rolników do otrzymania premii, zostały ustalone przez Radę Ministrów w zależności od wielkości gospodarstw i rejonów. Norma dla gospodarstw o powierzchni do 2 ha wynosi 1 sztukę dla wszystkich województw. Dla gospodarstw o powierzchni 2 — 3 ha norma wynosi 1 — 2 sztuk, a w województwach gdańskim, opolskim, krakowskim i rzeszowskim 2 — 3 sztuk. Gospodarstwa, posiadające 3 — 5 ha mają trzy normy: w województwach bydgoskim, gdańskim, poznańskim, opolskim, krakowskim i rzeszowskim 3 — 4 sztuk, w woj. wrocławskim — 3 sztuki, a w pozostałych województwach 2 — 3 sztuk.

Norma dla gospodarstw 5 — 7 hektarowych wynosi w większości województw 3 — 4 sztuk, w woj. bydgoskim, wrocławskim i katowickim 3 — 5 sztuk, a w województwach poznańskim, gdańskim, opolskim, krakowskim i rzeszowskim 4 — 5 sztuk.

Dla gospodarstw o powierzchni 7 — 10 ha ustalona została zasadnicza norma 4 — 6 sztuk, w województwach: bydgoskim, poznańskim, gdańskim, wrocławskim, opolskim, krakowskim i rzeszowskim wynosi ona 5 — 7 sztuk, a w woj. katowickim 4 — 7 sztuk. Norma dla gospodarstw, posiadających 10 — 15 ha w województwach: warszawskim, łódz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa Huta rośnie w oczach

KRAKÓW (PAP) Dwa dni i dwie noce pracowały bez przerwy 10-osobowe brygady betoniarzy pod kierownictwem brygadzistów Pawełka i Malickiego, zatrudnione przy wykonywaniu żelbetonowego stropu, ostatniego stadium budowy centralnej kotłowni na osiedlu C 1 w mieście Nowa Huta.

3 Marten huty »Częstochowa«

ruszy na 30 dni przed terminem

CZĘSTOCHOWA (PAP) WYSOKO W GÓRĘ WYSTRZELIŁ TRZECI KOMIN NOWEJ STALOWNI HUTY „CZĘSTOCHOWA".

Na ogólnej naradzie załogi z udziałem wiceministra przemysłu ciężkiego — Żemajtisa padło zobowiązanie „trzeci Marten uruchomiony będzie na 30 dni przed terminem". Zobowiązanie to stało się sygnałem do wytężonej pracy. Tempo robót potęguje się z każdym dniem. Dzień i noc wznoszą się w górę stalowe konstrukcje, montuje się nowoczesne precyzyjne urządzenia, kończy się montaż suwnic, zasobników, prowadzi się w szybkim tempie ostatnie prace wykończeniowe przy samym piecu.

Za kilka dni ruszy już druga w hucie „Częstochowa" nowoczesna, wspaniała suwnica lejnicza. Za opracowanie zmodernizowanej konstrukcji tego agregatu zespół inżynierów i techników otrzymał zaszczytne wyróżnienie — nagrodę państwową. Przy montażu suwnicy pracuje brygada Józefa Kuca.

Dobiega końca montaż zaworów sterowniczych wykonanych według projektu „Biprohutu". Brygada Emila Matuszka postanowiła zmontować zawory w rekordowym czasie 7 dni. Zespół niezmiennie wykonuje ponad 200 proc. normy.

Zieloną wiechę zawiesili już „mostostalowcy" na potężnych metrowej średnicy kolanach odpylników i gazociągów nowego pieca martenowskiego. Na 15 dni przed planowanym terminem wykonano kanał dymowy nr 3. Brygady murarskie o dwa dni wcześniej wykonały swoje zobowiązania.

Na pomoście hali stalowni stoi już druga wsadzarka, całkowicie zmontowana, przeznaczona dla trzeciego pieca martenowskiego. Całkowicie gotowe są czadnice — źródło energii cieplnej pieca. W dniu 11 bm. trzeci piec martenowski poddano suszeniu. Rozpoczął się ostatni decydujący etap.

Statek kolonizatorów najechał na minę

PARYŻ (PAP) Komunikat francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach donosi, że 68 żołnierzy francuskich zostało zabitych, a 56 rannych w czasie eksplozji desantowego statku francuskiego, który najechał 10 września na minę u ujścia rzeki Mekong.

Zapowiedź strajku pracowników państwowych we Włoszech

RZYM (PAP) Trzy włoskie organizacje związkowe (Włoska Konfederacja Pracy, katolickie związki zawodowe i socjaldemokratyczna organizacja związkowa) wydały komunikat, zapowiadający proklamowanie 19 bm. strajku urzędników i pracowników państwowych, domagających się poprawy warunków pracy.

Zapowiedź strajku wywołała poważne zaniepokojenie w kołach rządowych. Władze włoskie usiłują zastraszyć urzędników i pracowników państwowych, grożąc zastosowaniem jak najsurowszych kar wobec strajkujących. Prasa rządowa wtóruje tym groźbom, zapowiadając wydanie zarządzeń represyjnych.

Mimo gróźb urzędnicy państwowi, poparci przez wszystkie związki zawodowe, przygotowują się do strajku.

Nowe lotniska w Grecji

SOFIA (PAP) Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że w Grecji budowane są nowe lotniska wojskowe. Dziennik grecki „Elefteria" podaje, że rząd grecki przeznaczył 4 miliardy drachm na budowę lotniska w okolicach miasta Volos. Ponadto wyasygnowano 690 milionów drachm prócz dotychczasowych kredytów w wysokości 225 milionów na budowę różnych urządzeń na lotniskach

Podziwiamy pokojowe osiągnięcia narodu polskiego —

mówią delegaci chłopów Włoch i Francji

WARSZAWA (PAP) W Warszawie odbyło się zorganizowane przez Polski Komitet Obrońców Pokoju spotkanie delegatów chłopów francuskich, włoskich i fińskich, którzy brali udział w uroczystościach dożynkowych w Poznaniu, z czołowymi działaczami Polskiego Ruchu Obrońców Pokoju i wybitnymi działaczami chłopskimi.

Spotkanie zagaił przewodniczący Zw. Samopomocy Chłopskiej poseł Józef Ożga-Michalski, po czym członek Komitetu Wykonawczego PKOP Ostap Dłuski zobrazował walkę narodu polskiego o pokój.

Przedstawiciel włoskiego ruchu chłopskiego — Silvio Fantuzzi, przemawiając w czasie spotkania oświadczył m. in.:

„Jesteśmy szczęśliwi, że w czasie uroczystości dożynkowych w Poznaniu mogliśmy być świadkami wielkiej manifestacji przywiązania polskiego ludu pracującego do swego ludowego Rządu, że umożliwiono nam zapoznanie się z wielkimi osiągnięciami wsi polskiej i całego narodu w gigantycznym pokojowym budownictwie. **Z podziwem patrzyliśmy na widoczne na każdym kroku objawy, niespotykanej w żadnym z krajów kapitalistycznych, troskliwej opieki rządu nad ludźmi pracy.**

Osiągnięcia narodu polskiego jaskrawo kontrastują ze stale wzrastającą nędzą ludu włoskiego.

Burżuazyjna prasa i radio przy pomocy wszystkich dostępnych jej środków usiłuje zohydzić w oczach narodu włoskiego kraje demokracji ludowej. Lecz to, co widzieliśmy w Polsce, zadaje kłam wszystkim oszczerstwom. Nie widzieliśmy u was nędzy ani bezrobocia, widzieliśmy wasze budowle, radość waszych dzieci ,a przede wszystkim wolę pokoju narodu polskiego".

Następnie zabrał głos delegat chłopów francuskich Albert Boccagny:

Narody dobrze wiedzą o grożącym niebezpieczeństwie i rozumieją, że tylko walka o pokój wszystkich ludzi dobrej woli może to niebezpieczeństwo odwrócić. **Dlatego my, chłopi francuscy z taką radością stwierdziliśmy, że naród polski wszystkie swe siły oddaje pokojowej pracy i szczerze, głęboko pragnie pokoju. W imię wspólnej walki o pokój oba nasze narody jeszcze mocniej zbliżą się do siebie".**

Uczeni radzieccy — w pierwszych szeregach obrońcow pokoju

wzywają uczonych wszystkich krajów

do aktywnej walki przeciw podżegaczom wojennym

MOSKWA (PAP) Prezes Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanow udzielił prasie radzieckiej wywiadu na temat udziału uczonych radzieckich w międzynarodowym ruchu obrony pokoju.

Z pełną świadomością odpowiedzialności ludzi nauki za zachowanie i utrwalenie pokoju — oświadczył Niesmiejanow — podpisują obecnie uczeni radzieccy Apel Światowej Rady Pokoju. Podpisy uczonych pod tym historycznym dokumentem wyrażają naszą gotowość obrony aż do końca słusznej sprawy pokoju. Podkreślamy jeszcze raz postępowy charakter radzieckiej nauki, dla której nie ma wyższego celu, niż służenie swemu narodowi i szczęściu ludzkości.

Nauka radziecka — to pokój. Jej wysiłki zmierzają do pomnożenia bogactw naszej ojczyzny, do wszechstronnego rozwoju jej sił wytwórczych i kultury licznych narodowości, do przeobrażenia przyrody w interesie dobrobytu narodowego i budownictwa komunistycznego. Domagając się zawarcia paktu pokoju ,uczeni radzieccy wzywają uczonych wszystkich krajów do aktywnej walki przeciw podżegaczom wojennym, przeciw wykorzystywaniu osiągnięć myśli naukowej i ostatnich zdobyczy fizyki atomowej dla nikczemnych celów zagłady istnień ludzkich i wartości kulturalnych.

Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskmi dowiodła, jak doniosłe znaczenie ma fakt, że szerokie masy biorą sprawę zachowania pokoju w swe ręce. Potężny ruch obrońców pokoju, głos czołowych uczonych wszystkich krajów — powstrzymały rękę imperialistów, wzniesioną z bombą atomową nad Koreą.

Wielka postępowa rola radzieckiej kultury i nauki rysuje się ze szczególną wyrazistością na tle potwornej degradacji i rozkładu współczesnej kultury burżuazyjnej. Podczas gdy imperialiści redukują na wszelki sposób kredyty na oświatę narodową i popierają jedynie badania dla potrzeb wojennych — wydatki naszego budżetu państwowego na rozwój kultury radzieckiej nieustannie rosną. W ciągu pięciu powojennych lat wydatki budżetu radzieckiego na cele społeczno-kulturalne wyniosły 524,5 miliarda rubli.

Wcielając w życie wolę pokoju narodu radzieckiego, Rząd ZSRR konsekwentnie uprawia politykę, zmierzającą do utrwalenia pokoju i zapobieżenia groźbie nowej wojny. Przekonywującym dowodem umiłowania pokoju przez Związek Radziecki jest fakt, iż właśnie od Rządu ZSRR wyszła propozycja zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dla uczonych radzieckich — fizyków, chemików, matematyków, geologów, biologów, historyków i lingwistów — warunki pokoju stwarzają możliwości najbardziej owocnego łączenia głębokich badań problemów teoretycznych z rozwiązywaniem wymogów gospodarki narodowej. Dlatego też my, uczeni radzieccy, ze szczególnym entuzjazmem popieramy mądrą politykę naszego rządu.

Wszyscy uczeni radzieccy uważają za swój obowiązek, by intensywną pracą twórczą przyczyniać się dla sprawy pokoju, Chorążym którego jest Józef Stalin.

Centralna Komisja Odwoławcza

rozpatruje odwołania kandydatów nie przyjętych na studia

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki powołało Centralną Komisję Odwoławczą do rozpatrywania odwołań kandydatów nie przyjętych na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych w roku bieżącym.

Komisja składa się z przewodniczącego oraz dwóch członków powołanych przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki. Ponadto w skład komisji wchodzą z głosem doradczym delegaci reprezentujący studia uniwersyteckie, techniczne, ekonomiczne, rolne, weterynaryjne i leśne.

Centralna Komisja Odwoławcza rozpatrywać będzie i podejmować decyzje w sprawach odwołań kandydatów na pierwszy rok studiów w szkołach wyższych, w roku szkolnym 1951/52 — nie przyjętych na studia, mimo złożenia egzaminu wstępnego z wynikiem pomyślnym oraz nie dopuszczonych do egzaminu wstępnego.

Odwołania należy składać do Rektorów szkół wyższych względnie składać osobiście na ręce komisji, która przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. 17 — 19 w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki.

Działalność Centralnej Komisji Odwoławczej kończy się z dniem 15 października 1951 roku.

Konferencja obrońców pokoju w Rydze

MOSKWA (PAP) W stolicy radzieckiej Łotwy — Rydze, rozpoczęła obrady I republikańska konferencja obrońców pokoju. Delegatami na tę konferencję są robotnicy, chłopi, pracownicy nauki, kultury, literatury i sztuki.

Masy pracujące NRD witają z radością

apel w sprawie rozmów ogólnoniemieckich

BERLIN (PAP) Nowe propozycje w sprawie rozmów ogólnoniemieckich sformułowane w deklaracji premiera Grotewohla i w apelu Izby Ludowej odbiły się potężnym echem w całych Niemczech. Wywołały one również wielkie wrażenie w opinii publicznej innych krajów.

BERLIN (PAP) Dzienniki zachodnioniemieckie różnych kierunków politycznych doniosły na czołowych miejscach o nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej NRD, przytaczając najważniejsze punkty deklaracji rządowej premiera Grotewohla oraz apelu Izby Ludowej do parlamentu bońskiego. Część prasy zachodnioniemieckiej zajęła już w swych komentarzach stanowisko wobec nowego wezwania do rozmów ogólnoniemieckich nadchodzącego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Szereg zachodnioniemieckich dzienników mieszczańskich stwierdza, że nowe propozycje w sprawie rozmów ogólnoniemieckich zasługują na poważną uwagę.

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej witając z radością apel w sprawie rozmów ogólnoniemieckich, podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne, aby uczcić patriotyczną inicjatywę rządu i Izby Ludowej NRD.

„Neues Deutschland" podkreśla, że propozycje Izby Ludowej stwarzają płaszczyznę do konstruktywnych rozmów wszystkich Niemców, reprezentujących różne poglądy polityczne.

Przekazanie odezwy Izby Ludowej NRD Przewodn. Bundestagu

BERLI N(PAP) Jak podaje Agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Dieckmann przekazał za pośrednictwem specjalnego kuriera odezwę Izby Ludowej z 15 bm. wraz z odręcznym listem przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersowi.

Potężny obiekt socjalizmu powstaje nad Wartą

Fabryka celulozy w Kostrzyniu

produkować będzie więcej, niż cały polski przedwojenny przemysł papierniczy

ZIELONA GÓRA (PAP) W Kostrzyniu nad Wartą rośnie jeden z większych obiektów inwestycyjnych Planu 6-letniego — potężna fabryka celulozy i papieru.

Fabryka ta będzie dawała naszej gospodarce narodowej tysiące ton celulozy miesięcznie. Po uruchomieniu tego wielkiego obiektu, który sam będzie produkował więcej celulozy, podstawowego produktu do produkcji papieru, niż cały przemysł przedwrześniowej Polski, ogólny poziom produkcji tej gałęzi przemysłu będzie kilkakrotnie większy, niż przed wojną.

Na rozległych terenach fabryki trwają intensywne prace budowlane. Potężne kompleksy kilku piętrowych gmachów o kubaturze setek tysięcy metrów sześciennych jeszcze przed zimą będą okryte dachem, co umożliwi kontynuowanie w okresie zimowym prac wewnątrz budynków.

Fabryka celulozy w Kostrzyniu jedna z większych w Europie, będzie na wskroś nowocześnie urządzona. Cały proces technologiczny zostanie całkowicie zmechanizowany, człowiek będzie tylko kontrolował pracę maszyn.

Przywóz surowca oraz wywóz gotowych produktów będzie się odbywał w większości przez port wodny, budowany na Warcie. Drzewo z barek i wagonów kolejowych będzie wyładowywane mechanicznie. Potężne chwytaki przenosić będą kloce do korowaczek. Dalej drzewo pójdzie transporterami. Maszyny porąbią go na strużkę drzewną. Z potężnych warników wyjdzie już gotowa celuloza.

Oprócz zasadniczego produktu — celulozy, z odpadków będzie się produkować terpentynę, drożdże pastewne, żywicę oraz szereg innych produktów ubocznych.

Podczas, kiedy w Kostrzyniu murarze, cieśle i ślusarze wykańczają budynki, w biurach projektów w Łodzi Wrocławiu Poznaniu i Szczecinie inżynierowie i technicy opracowują szczegółowe dokumentacje techniczne fabryki.

Robotnicy i inżynierowie pracują z myślą o tym, że praca ich da cenny papier na miliony nowych podręczników szkolnych, zwiększy nakłady prasy i wydawnictw.

Obłudna gra gen. Ridgwaya

Jak donoszą z Phenianu, dziennik „Nodon Sinmun" opublikował artykuł pt.: „Dlaczego Ridgway żąda zmiany miejsca rokowań w sprawie położenia kresu wojnie w Korei?"

Jak wiadomo — stwierdza artykuł — obie strony zawarły w swoim czasie porozumienie w sprawie miejsca rokowań, jednakże strona amerykańska zamiast uczciwie porozumienie to wykonywać, niejednokrotnie prowokacyjnie ostrzeliwała strefę neutralną. Obecnie Ridgway schwytany na gorącym uczynku, usiłuje ponownie oszukać opinię publiczną całego świata i żąda zmiany miejsca rokowań, oskarżając o wszystko, co się wydarzyło stronę koreańską. Cały świat wie, że strona koreańska czyniła wszystko, co było w jej mocy, aby zapewnić pomyślny przebieg rokowań

Dziennik wskazuje dalej, że jeśli Amerykanie pragną pokojowego rozwiązania kwestii Korei, powinni uczciwie kontynuować wszczęte rokowania. Dla każdego jest jasne, że sprawa nie polega na tym, gdzie będą się toczyły rokowania, lecz na tym, czy strona amerykańska szczerze pragnie rozwiązać kwestię Korei drogą pokojową.

Spekulanci cementem skazani na więzienie

CZĘSTOCHOWA (PAP) Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach na sesji wyjazdowej w Częstochowie odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko czteroosobowej złodziejskiej szajce, która spekulowała kradzionym państwu cementem, narażając skarb państwa na wysokie straty i godząc w gospodarkę planową.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: magazynier i ekspedytor cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, pow. Zawiercie — M. Dyszy, b. właściciel wytwórni „Beton" w Myszkowie, a ostatnio buchalter Państwowych Zakładów Zbożowych w Zawierciu, — Kazimierz Kopaczewski, kierownik sekcji ogólno-handlowej PDT w Częstochowie, — H. Zapart i rolnik ze wsi Hutki w pow. częstochowskim — Józef Nalewajka

Osk. Dyszy za namową Kopaczewskiego sprzedał mu 416 ton skradzionego Państwu cementu, będącego artykułem szczególnie potrzebnym dla odbudowującego się kraju. Bezczelny spekulant fałszował zlecenia wysyłki cementu do biura sprzedaży w Sosnowcu, a następnie ładował i wysyłał cement do Myszkowa na adres Kopaczewskiego. Prócz tego Dyszy sprzedał innym odbiorcom 91,5 tony cementu. Ogółem więc pozbawił gospodarkę planową 507,5 tony tego cennego materiału.

Dwa wagony cementu Kopaczewski sprzedał Zapartowi, a ten z kolei odsprzedał je Nalewajce.

W toku przewodu sądowego wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał M. Dyszy na 6 i pół lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i honorowych na okres 4 lat, Kazimierza Kopaczewskiego na 8 lat więzienia, 2.000 zł grzywny i utratę praw na 5 lat oraz H. Zaparta i Józefa Nalewajkę na 3 lata więzienia.

STAN POGODY

Po porannych, lokalnych mgłach na południu, w ciągu dnia w całym kraju na ogół chmurno z niewielkimi lub przelotnymi opadami zwłaszcza na północy Polski.

Premiowanie chłopów

(Dokończenie ze strony 1)

kim, kieleckim, lubelskim, białostockim, katowickim i krakowskim ustalona została na 6 — 8 sztuk, w pozostałych zaś województwach wynosi 7 — 9 sztuk. Dla gospodarstw większych normę oblicza się dodając do norm dla poprzedniej grupy gospodarstw po 1 sztuce na każde 2 ha ponad 15 ha.

Pierwszeństwo w uzyskaniu premii przysługuje rolnikom, posiadającym krowy, zapisane do księgi głównej, wstępnej bydła zarodowego oraz krowy, zarejestrowane w księdze pomocniczej.

Premie przyznawane będą przez Prezydia Gminnych Rad Narodowych w granicach 150 — 250 zł. Wysokość premii określać będą w zależności od osiągnięć hodowlanych specjalne komisje, powołane przez Prezydia Gminnych Rad Narodowych. W skład tych komisji wejdą instruktorzy produkcji zwierzęcej. Wraz z premiami hodowcy otrzymywać będą dyplomy i listy pochwalne.

Szczegółowe przepisy, określające zasady i tryb przyznawania premii oraz dyplomów i listów pochwalnych, ustalone zostaną przez Ministerstwo Rolnictwa.

Znaczne straty ponoszą agresorzy USA w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym we wtorek podało, że na wszystkich odcinkach frontu formacje Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi skutecznie odpierały ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisynmanowskich, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Proces wrogów ludu

— demoralizatorów młodzieży

WARSZAWA (PAP) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie toczył się ostatnio proces przeciwko ks. Tomaszowi Rostworowskiemu i Stanisławowi Nawrockiemu — członkom zakonu Jezuitów oraz Adamowi Stanowskiemu, Wiesławowi Gorączko, i Andrzejowi Sołdrowskiemu — oskarżonym o wrogą działalność przeciwko Polsce, zmierzającą do obalenia władzy ludowej

Zajmując czołowe stanowisko w Sodalicji Mariańskiej oskarżeni, pod płaszczykiem pracy religijnej, uprawiali faktycznie działalność wymierzoną przeciw podstawowym założeniom ustrojowym Polski Ludowej, przeciw interesom narodu polskiego. Działalność ta powiązana była z wywiadem imperialistów anglo-amerykańskich i działającymi na terenie kraju podziemnymi organizacjami — czego dowodem były nielegalne kontakty osk. Rostworowskiego. I tak np. osk. Rostworowski ułatwił kontakt jednemu z członków podziemnej organizacji — Orłowskiemu vel Argasińskiemu z urzędnikiem ambasady brytyjskiej i pomógł mu ukryć części radiostacji.

Rostworowski skontaktował również brata swego Stefana, członka komendy głównej WIN, z Mankiewiczem, zajmującym się nielegalnymi przerzutami ludzi za granicę. Rostworowski przechowywał nielegalnie broń znanego mu z działalności bandyckiej Ciepielewskiego, członka NSZ, który obecnie odbywa karę w więzieniu. Rostworowski pełnił funkcję kasjera bandy WIN. Od jednego z członków bandy — Moraczewskiego otrzymywał pieniądze i wypłacał je następnie jako kierownik łódzkiej Caritas Academica w postaci stypendiów studentom — członkom bandy Moraczewskiego.

Oskarżeni prowadzili nielegalną działalność antynarodową, atakując najżywotniejsze interesy państwa polskiego. Usiłowali podważać paszkwilami i kłamliwą propagandą podstawy sojuszu z ZSRR oraz rozbijać jedność narodową poprzez propagowanie sztucznego podziału społeczeństwa na wierzących i niewierzących.

Oskarżeni starali się również podważać dzieło zagospodarowania Ziem Odzyskanych, szkalowali osadników, usiłowali zniechęcać ludność do wyjazdu na Ziemie Odzyskane — zgodnie ze wskazówkami Watykanu.

Demoralizując młodzież — oskarżeni polecali członkom Sodalicji Mariańskiej wkradać się podstępnie do Związków Zawodowych i prowadzić tam rozbijacką robotę. Polecenie takie sformułował w jednym ze swych referatów osk. Nawrocki w ten sposób:

„Najwłaściwszym polem działania sodalisa jest robota w związkach zawodowych, do których powinni wchodzić z chytrością węża i prostotą gołębicy ich drzwiami, a wychodzić swoimi".

Przewód sądowy w całej rozciągłości udowodnił winę oskarżonych, potwierdzając wszystkie zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia.

Uznając winnymi zarzuconych im czynów, sąd skazał osk. Rostworowskiego na 12 lat więzienia, osk. Nawrockiego — na 12 lat więzienia, osk. Stanowskiego — na 7 lat więzienia. osk. Gorączko na 8 lat więzienia i osk. Sołdrowskiego — na 7 lat więzienia.

Braki żywnościowe w państwie Izrael

TEL AVIV (PAP) Sytuacja aprowizacyjna w państwie Izrael pogarsza się z tygodnia na tydzień. Rozdział mięsa i cukru na kartki przerwano całkowicie i nie wiadomo kiedy przydziały będą wznowione. Do długiego spisu artykułów żywnościowych, których brak na rynku należy dodać obecnie ser, ryby i przetwory mączne. Brak jarzyn wzmaga się z każdym dniem.

Zaopatrzyć się w żywność można tylko na czarnym rynku.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 87

Wszedłem. Chłodna i ciemna sień prowadziła do schodów. Sobierajski dreptał za mną i ostrzegał: — Trzeci stopień złamany! Ostrożnie! Szkło! Nikt tu nie sprząta, bo po co? Ludzie siedzą dwa, trzy dni i jadą dalej. Niech pan kopnie drzwi. Klamki pozabierali jeszcze Niemcy. — Major ustawił składane krzesełko, przysunął dla siebie drewnianą skrzynkę po konserwach i usiadł naprzeciw mnie.

Na stole, wśród pustych pudełek, blaszanek i resztek jedzenia stała szachownica. Za oknem szalało słońce, lecz w pokoju panował prawie chłód. Okiennice powstrzymywały upał. Sobierajski zapytał:

— Czarne? Białe? — Obrócił szachownicę. Zrobiłem ruch. Major skrzywił się. — Bez chwili namysłu? Gdy gram sam ze sobą, nie spieszę się. Więc ja mam teraz ruch... — Podparł brodę pięścią i zamyślił się. Wreszcie przesunął klocek. Chrząknąłem ostrzegawczo, ale major mrugnął znacząco okiem. — Widzę, panuję nad sytuacją... — szepnął.

Gdy zdjąłem dwa jego pionki, zdziwił się.

— Pan gra nieostrożnie. Po co od razu bić? Cała przyjemność gry leży w rozważnym namyśle i w przewidywaniu następnych posunięć. Nie można tak łapu-capu i od razu na łeb na szyję. Co, znowu? Dobrze, dobrze, pan jest w porządku. Więc teraz ja tak odpowiem na pański zagon... Albo — nie. O, w ten właśnie sposób? Co pan na to?

Wreszcie wszystkie klocki Sobierajskiego znalazły się poza szachownicą. Major milczał zdumiony. Po chwili przetarł czoło i powiedział:

— Kolega ma prędką rękę. Widać, że pan mało grywał. Wskazałem na szachownicę, ale Sobierajski wymówił się grzecznie od następnej partii. Podszedłem do okna. Przez szczelinę widać było morze jaskrawo niebieskie jak farba do prania.

— Pięknie... Podobno ładna plaża?

Major machnął ręką.

— Tak mówią. Na pewno tłok i gorąco. Nie byłem ani razu. Pan rozumie, wypoczywam.

Rozwinąłem papier i pokazałem fotografię. Sobierajski kiwnął głową.

— Przed tygodniem pojechała do Włoch. Siostra? Nie? Tym lepiej. Jeżeli dobrze pójdzie, to jutro ruszymy za nią. Po kolacji dowiem się, czy samochód przyjedzie.

— Pan major do korpusu?

Sobierajski roześmiał się.

— Panie drogi, ja do wojska? Ani mi się śni! Po prostu ukrywam się. Chciała mnie wysłać do Londynu. Co ja bym tam robił? Przez pewien czas nosiłem się z myślą, żeby utworzyć nowy rząd. Dałem jednak spokój. Ośmieszać się na starość? Do Brukseli jechać nie mogłem. To jasne. Dwa grzyby w barszcz, to nieco za dużo. Byłem w Paryżu, ale jak tylko Banko zaczął się dopytywać „co to za jeden ten Sobierajski"? dałem nogę do Awinionu, a potem tu. Myślę, żeby do Rzymu wstąpić. Może się papież zlituje i da rozwód. Bo tak to jestem bezsilny wobec prawa. Mnie się zdaje, że o n a dybie na moje życie. O, pan ją widział, ale ja ją znam...! — Major westchnął. — Bardzo dobrze znam! Ludzie mówią „wpadł jak śliwka w kompot", a ja powtarzam zawsze „jak Sobierajski w Ceresików".

— Nie powinien pan narzekać. Pani Jadwiga to piękna kobieta.

— A brata pan widział? Zna pan kupca Kaźka Ceresika? Młody człowieku! Co tu gadać, jak pan Ceresika nie zna! Miałem z nim taką historię: zachciało się szwagrowi robić płyty do gąsienic czołgowych zamiast do emaliowanych rondli. Pan pamięta, że dozbrajaliśmy się gwałtownie? Społeczeństwo płaciło składki, panie z najlepszego towarzystwa kwestowały na ulicy, rząd ogłaszał pożyczki lotnicze, morskie, jakie kto chciał. — Major spojrzał z ukosa. Trudno było poznać, czy drwi, czy mówi poważnie.

— Pamiętam. Każdy pamięta, kto widział i przeżył wrzesień.

— Właśnie. Pracowałem wtedy w uzbrojeniu. Traf chciał, że mnie wyznaczono do przyjęcia płyt od Ceresika. Pojechałem na fabrykę. Pukam, stukam i kręcę głową. Rysy, skazy, stop gruboziarnisty. Brać, nie brać? Sam nie wiem, co robić. Jadzia krzyczy: — „Zgłupiałeś. Cała Warszawa używa fajerek Ceresika, a ty nosem ruszasz jak Składkowski za stodołą". Szwagier poczerwieniał ze złości: — „Złe? Niedobre? A płyty pancerne od Vickersa są lepsze? Karabin je przebija, więc po co wydziwiać nad gąsienicami!" Wiecie, kolego, że to była prawda. Vickers dostarczył pięknych płyt, ale w Rembertowie jakiś nadgorliwy kapitan zaczął je dziurawić ze zwykłego karabinu piechoty. Czekajcie, zdaje się, że już wracają... — Sobierajski pochylił głowę, jakby nasłuchiwał. — Tak, to oni...

— Kto? — spytałem zaciekawiony.

— Towarzysze podróży. Chodźmy do okna. Skwar już zelżał. W bramie, na progu podwórza stała tęga kobieta. Miała jasne włosy, czerwony opalacz i białe płócienne szorty. Patrzyła poza mur i rozcierała na zaczerwienionych ramionach biały krem. Po chwili zjawił się towarzysz kobiety. Był równie wysoki, lecz znacznie szczuplejszy, prawie chudy. Niósł dwa wojskowe chlebaki.

— Oboje są oficerami. Porucznicy...! — zapiał nienawistnie Sobierajski. — Ona powiada, że była w „lesie". Ho-ho! Widzicie, jak stawia nogi? Mury drżą! Wyobraźcie sobie panieneczkę biegnącą przez las! Kołyszą się dęby, zapadają lisie jamy, pisklęta wypadają z gniazd...

Major sapał wpatrzony pożądliwie. Czasami przygryzał wargi i marszczył groźnie czoło. Niby drwił z kobiety, ale porucznika w drelichowych spodniach nienawidził naprawdę. Sobierajski odszedł od okna i sięgnął po kubek z kawą. Pił czujnie nasłuchując. Trzeszczały schody, potem zaskrzypiała podłoga na korytarzu, wreszcie trzasnęły drzwi w sąsiednim pokoju. Sobierajski mruknął:

— Pojedziemy w czwórkę. My i oni. Miała jechać jeszcze jakaś generałowa w stanie spoczynku, ale dotychczas jej nie ma, więc nie została w hotelu „Scribe" na dłużej. Zanim przywiozą prowiant, łupnijmy sobie partyjkę. Tylko graj mi pan porządnie!



DZIŚ:
Januarego

JUTRO:
Eustachego
Filipiny

To i owo z Bydgoszczy

Nie ma złych psów

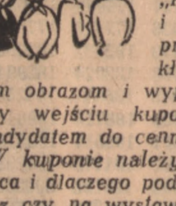


Zdawałoby się że w Bydgoszczy już dawno wypleniono naleciałości okupacyjne w postaci szyldów, napisów i innych itp. niesławnych pamiątek, a jednak nie.

Na bramie wejściowej domu u zbiegu ulic Nakielskiej i Wrocławskiej, gdzie mieści się wytwórnia lodów widnieje do dnia dzisiejszego dobrze zachowany z czasów okupacyjnych napis: „Vorsicht, bissiger Hund"!

Obywatelu, do którego należy dbałość o wspomnianą kamienicę, ten pies już nie jest zły i nie boimy się go, a więc należy napis usunąć jako nie aktualny. (r)

Aby zdobyć nagrodę...



Wystarczy wstąpić do Pomorskiego Domu Sztuki, od wiedzić wystawę Plastyków Pomorskich pod hasłem „Pomorze w pracy i walce o pokój", przyjrzeć się dokładnie wystawionym obrazom i wypełnić otrzymany przy wejściu kupon, a już się jest kandydatem do cennej nagrody.

W kuponie należy wpisać: która praca i dlaczego podoba się najlepiej, oraz czy na wystawie jest należycie uwzględniona problematyka pokojowa Pomorza, a wreszcie nazwisko, imię i adres.

Ci, przez których wytypowane prace zdobędą najwięcej głosów, otrzymają cenne nagrody. (r)

Pochwała A 41-706



Są rozmaite przykre sytuacje, ale do najbardziej przykrych należy chyba unieruchomienie samochodu na pustej i gołej szosie, w odległości kilkunastu kilometrów od najbliższego domostwa ludzkiego. Biedny człowiek wpierw usiłuje samochód uruchomić, później płacze, a później pragnie się utopić w najbliższej sadzawce. Kierowcy innych wozów, szczęśliwi, że to nie im zdarzył się taki wypadek zgrabnie mijają inwalidę, wygrywając mu klaksonem marsza pogrzebowego i nie zważając na rozpaczliwą gestykulację zmartwionych pasażerów.

I dlatego chcielibyśmy z tego miejsca podziękować kierowcy samochodu ciężarowego nr A 41-706, należącego do Centrali Tekstylnej w Bydgoszczy, ob. Adolfowi Hoffmanowi, który w godny naśladowania sposób pośpieszył z pomocą pewnej unieruchomionej na pustkowiu maszynie, dając tym dowód zawodowego koleżeństwa i szoferskiej dojrzałości. Oby wszyscy kierowcy brali przykład z ofiarnego szofera wozu nr A 41-706! (j)

Polskie aparaty do suszenia włosów



Załoga Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Mechaników Precyzyjnych i Radiowych w Toruniu zobowiązała się rozpocząć z dn. 15 września seryjną produkcję wózków dziecięcych i rowerków. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że toruńscy mechanicy precyzyjni podjęli dodatkowe zobowiązanie długofalowe z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości i postanowili uruchomić w Grudziądzu wytwórnię aparatów do suszenia włosów. Zaznaczyć należy, że aparaty tego rodzaju nie były dotychczas w Polsce produkowane. Plan produkcji przewiduje wykonanie w roku bieżącym 50 aparatów do suszenia włosów, 80 szt. rowerków dziecięcych i po 300 wózków dziecięcych miesięcznie. (jr).

Oddział bydgoski PKO

przoduje we współzawodnictwie ogólnokrajowym

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy stanowi potężną siłę w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Zapoczątkowane w pierwszych latach powojennych rozwinęło się w masowy ruch, obejmujący tak pracowników fizycznych jak i umysłowych, a wśród nich i pracowników PKO.

Współzawodnictwo w Powszechnej Kasie Oszczędności zamykało się początkowo w ciasnych ramach konkurowania pomiędzy sobą działów jednego Oddziału i dopiero od 1 stycznia br. przyjęło znacznie szersze formy i od tej daty współzawodniczą między sobą Oddziały PKO w kraju.

Za II kwartał br. pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej w tej szlachetnej rywalizacji zdobył Oddział PKO w Bydgoszczy. Z tej okazji odbyła się w ub. sobotę uroczystość z udziałem przedstawicieli partii, władz, wojska, ORZZ, ZZPF, oraz naczelnego dyrektora PKO prof. W. Konderskiego i jego zastępcy J. Barskiego. Referat przedstawiciela Dyrekcji Oddziału Bydgoskiego K. Wroczyńskiego zaznajomił zebranych z wynikami pracy, które doprowadziły do zdobycia sukcesu. Mówca zaznaczył, że uroczystość zbiegła się z VI rocznicą istnienia Bydgoskiego Oddziału. Droga, która prowadziła do zwycięstwa nie była łatwa a zapał i samozaparcie się personelu były tak wielkie, że przeszkody zostały usunięte i dziś pracownicy z radością i dumą patrzą na wspaniałe osiągnięcia. Są one wynikiem wspólnego wysiłku całej załogi i wzajemnej pomocy w podciąganiu słabszych oraz śmiałej krytyki i samokrytyki. Załoga Oddziału była przepojona wielką ideą i zrozumieniem współzawodnictwa, jako najwyższej formy sumiennej, uczciwej i ściśłej współpracy. Wszystkie czynniki kierujące życiem Oddziału tak w pracy zawodowej, politycznej i społecznej znalazły oparcie w całym personelu na wspólnej drodze do jednego celu, którym jest dobro społeczeństwa i naszej Ludowej Ojczyzny. W uznaniu poniesionych trudów 177 osób otrzymało premie.

Naczelny dyrektor PKO prof. W. Konderski zanalizował istotę i wartość elementu twórczego, jakim jest praca oraz wypływające z tego uczczenie człowieka pracującego. Wyrażając swoją radość z powodu zdobycia I miejsca przez Oddział Bydgoski, naczelny dyrektor podkreślił, że osiągnięty sukces ma być zarazem momentem mobilizującym do dalszych wysiłków o utrzymanie I miejsca.

Z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac Finansowych Oddział Miejscowy otrzymał dyplom uznania dla całego zespołu, ponadto 6 dyplomów indywidualnych i 10 premii pieniężnych. Zarząd Główny ZMP przekazał 2 dyplomy uznania dla Koła ZMP przy PKO za wyróżnienie w pracy kulturalno-oświatowej oraz dyplom dla przewodniczącego tego Koła za przeprowadzenie szkolenia ideologicznego

Po okolicznościowych przemówieniach przedstawicieli partii, ORZZ, ZZPF i wojska, które obecni przyjęli serdecznymi oklaskami zakończono część oficjalną odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej zespół świetlicowy PKO wystąpił ze śpiewem i recytacjami, a zespół dramatyczny PKO odegrał sztukę pt. „Bywa i tak na świecie" wg noweli B. Prusa. Po akademii odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono na budowę Warszawy.

Fr. Kowalski

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław Wedeł. W związku z artykułem naszym o budowie kąpieliska w Bydgoszczy ob. St. Wedeł interesuje się w jaki sposób brygady społeczne będą dojeżdżały do miejsca pracy. Na ostatniej konferencji była o tym mowa i postanowiono, że ci, którzy będą brali udział w pracy przy budowie kąpieliska będą dowożeni na miejsce specjalnie uruchomionymi samochodami.

*

Ob E. Huppert. W Bydgoszczy są prowadzone kursy księgowości dla początkujących oraz zaawansowanych. Na pierwszym z nich nauką trwa 6 miesięcy i rozpoczyna się na początku września i z początkiem lutego. Opłata wynosi 300 zł za cały okres nauki, przy czym 120 zł wpłacić trzeba przy zapisie, a resztę ratami miesięcznymi. Bliższe informacje uzyskacie w Biurze Ogłoszeń IKP (pod arkadami).

*

Średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących dla pracujących istnieje w Bydgoszczy kilka. Nauka odbywa się po południu i trwa prawie we wszystkich szkołach w każdej klasie jeden rok. Lekcje rozpoczęły się w dniu 1 września.

Zniżki kolejowe z tytułu uczęszczania na kurs lub do szkoły — nie przysługują.

74 poradnie techniczne

w woj. bydgoskim

Ruch racjonalizatorski i nowatorski silnie rozwinięty w przemyśle coraz szersze zatacza kręgi obejmując również rzemiosło. Gdy jednak dawniej mistrz ukrywał przed swym kolegą i uczniem własny pomysł racjonalizatorski czy nowatorski w obawie przed konkurencją i dla osiągnięcia własnej korzyści — dziś, uświadamiany o konieczności najściślejszej zbiorowej współpracy dla zdobycia ogólnego dobrobytu, chce podzielić się swą wiedzą i doświadczeniami zdobytymi w długoletniej praktyce, bo wie, że w ten sposób najlepiej służy społeczeństwu, a z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że i z nim podzieli się swą wiedzą kolega, który przestał być konkurentem, a stał się przyjacielem.

Dla umożliwienia wymiany doświadczeń z zakresu rzemiosła i stałego podnoszenia kwalifikacji, w całej Polsce powstają rzemieślnicze kluby racjonalizatorsko-nowatorskie i poradnie techniczne.

Na terenie województwa bydgoskiego dotychczas powstał jeden klub racjonalizatorski w Bydgoszczy i 64 poradnie techniczne. W bieżącym miesiącu powstanie 10 dalszych takich poradni. Z istniejących poradni technicznych, które znajdują się w różnych miejscowościach naszego województwa najwięcej jest w grupie budowlanej (17) i metalowo-elektrotechnicznej (14). Poza tym istnieją także poradnie w grupach: instrumentarzy muzycznych i galanteryjników (8), skórzanej (7), włókienniczej (6), drzewnej (5), piekarzy, młynarzy i cukierników (3), fryzjerów (3) oraz rzeźników i wędliniarzy (1). Dotychczas największa ilość poradni technicznych skupia się w miastach: Bydgoszczy, Inowrocławiu i Włocławku.

Z poradni tych korzystą wielu rzemieślników i terminatorów, którzy w ten sposób podnoszą swoje teoretyczne i praktyczne przygotowanie zawodowe, uczą się nowych metod produkcji, zaznajamiają się z naukową organizacją pracy i systemem oszczędnościowym oraz rozbudzają w sobie zmysł nowatorski i racjonalizatorski. (T.P.)

Udział rzemiosła pomorskiego

w Wystawie Drobnego Przemysłu i Rzemiosła

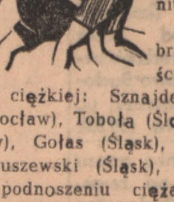
Rzemiosło pomorskie od szeregu już lat bierze rok rocznie czynny i liczny udział we wszelkiego rodzaju wystawach, organizowanych w celu zapoznania szerokich warstw ludności z osiągnięciami na odcinku produkcji drobnotowarowej. Nie było jeszcze takiej wystawy, na której by eksponaty rzemiosła pomorskiego nie zostały wyróżnione i nagrodzone licznymi złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami oraz dyplomami.

Podobnie do lat poprzednich, rzemiosło pomorskie również w bieżącym roku zgłosiło stosunkowo liczny udział swych wyrobów w Wystawie Drobnego Przemysłu i Rzemiosła, która odbędzie się w Poznaniu w okresie od 22 września do 15 października. Na stoiskach rzemiosła zobaczymy precyzyjne narzędzia graficzne dla plastyków, wykonane w warsztacie Kazimierza Rafińskiego w Bydgoszczy, jedynego tego rodzaju warsztatu w kraju, aparat do natryskiwania, wykonany według własnego pomysłu w warsztacie Antoniego Catkowskiego we Włocławku, oraz przyrządy do ściągania bel papieru, pulpity metalowe do nut, wyprodukowane przez Józefa Jakubowskiego we Włocławku. Poza tym wystawiają: Marian Dobrzyński z Bydgoszczy — kółka do wózków dziecięcych, Jan Burchart i Augustyn Pierucki z Bydgoszczy — zamki i okucia do teczek i torebek, Julian Nagórski z Włocławka — różne zabawki z drzewa, Czesław Żywiałowski z Bydgoszczy — walizki podróżne, wreszcie Stanisław Nowastowski z Bydgoszczy i Zenon Zienkiewicz z Włocławka — luksusowe obuwie damskie.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że większość powyższych eksponatów została wykonana z odpadów surowcowych, co świadczy o stosowaniu oszczędnościowych i racjonalizatorskich zasad produkcyjnych w samoistnym rzemiośle. (PK)

Wielka rewia „stalowych bicepsów"

27 atletów broni barw Pomorza na mistrzostwach Polski w Katowicach



W dniach 20, 21, 22, 23 bm. odbędą się w Katowicach V Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Tytułów mistrzów bronią wg kolejności wag od muszej do ciężkiej: Sznajder (Poznań), Smul (Wrocław), Toboła (Śląsk), Strużek (Kraków), Gołas (Śląsk), Radoń (Kraków), Maruszewski (Śląsk), Jończyk (Poznań). W podnoszeniu ciężarów tytułów mistrzowskich bronią: Kaczmarczyk (Śląsk), Skowronek (Śląsk), Ścigała (Śląsk), Trudowski (Kraków), Dajnowiec (Gdańsk), Heidek (Pomorze).

Tegoroczne mistrzostwa są wielką niewiadomą, ze względu na wysoki poziom narybku, który w roku bieżącym przypuści generalny szturm na niezdobyte dotychczas pozycje starych mistrzów.

Wśród ciężarowców sytuacja jest o tyle jaśniejsza — ta dyscyplina sportu cieszy się wśród młodzieży mniejszą popularnością niż zapasy. Stąd stare „repy" będą mieli ułatwione zadanie.

Na mistrzostwa te Pomorze wysyła swych najlepszych zawodników, których posiadają OWKS i Stal Bydgoszcz oraz Kolejarz Toruń.

A oto nazwiska reprezentantów Pomorza na tegoroczne mistrzostwa Polski do Katowic: Witt II, Kitowski, Witt I, Patocki, Wieczorek, Buliński, Cieszyński, Heidek, Tyburcy, Oleksiński, Mielczarek, Cichy, Popielewski, Wiszowaty, Walinowicz, Witek, Beck, Proch, Rakowski, Zagórski, Garstecki, Motyliński, Mucko, Chojnacki, Kubczak, Pluciński. Kierownikiem ekipy atletycznej Pomorza jest z ramienia WKKF ob. B. Pilarowski.

Sądzimy, że ekipa ta, złożona z najlepszych ciężkoatletów na jakich obecnie stać Pomorze, będzie godnie reprezentować wśród „śmietanki atletycznej" Polski barwy naszego województwa. (Sok)

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

SKS Handlowiec organizuje w dniach 22 i 23 bm. od godziny 16 otwarte mistrzostwa tenisa stołowego. W mistrzostwach brać udział może każdy zawodnik zrzeszony jak i niezrzeszony. Zapisy należy składać u woźnego szkoły do piątku, tj. 21 bm. włącznie.

POKAZ FILMU OŚWIATOWEGO

Wojewódzki Ośrodek Metodyczno-Instrukcyjny przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury w ramach Poradni Filmowej w dniu 20 bm. o godzinie 18 w sali klubu przy ul. Janka Krasickiego 14 urządza pokaz filmu oświatowego pt. „Wycieczka do Warszawy" oraz „Murowanie systemem zespołowym".

Wstęp bezpłatny.

Na budowę Warszawy

Zakładowy Komitet Budowy Warszawy przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" w Bydgoszczy, zorganizował zabawę w ogrodzie zakładowym dla pracowników, ich rodzin i gości. Czysty zysk z zabawy przeznaczono na budowę Stolicy.

Odczyt

W środę o godzinie 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji, Plac Bohaterów Stalingradu 20, ob. Wozikowski wygłosi wykład na temat: „Mieszanki gumowe w produkcji kabli i przewodów".

Oddźwięki naszych artykułów

STRZEŻCIE SIĘ ŚMIECIARZE

W związku z notatką „Miesiąc czystości, a śmiecie rosną" (nr 106 IKP) Prezydium MRN w Bydgoszczy wyjaśnia, że przy ul. Glinki umieszczona jest tablica zabraniająca składania śmieci. Jednakże nieujawnieni furmani porą wieczorową składają tam śmieci. Teren ten został w międzyczasie przez ZOM uporządkowany. Jeśli chodzi o nieruchomości przy ul. Cmentarnej nr 9, 11 i 13, to utrzymane są one w porządku. Niezależnie od tego Wydział Zdrowia wydał zarządzenie rozplanowania śmieci i przysypania ich piaskiem.

Z PRÓŻNEGO I SALOMON NIE NALEJE

W notatce „Tłok na 102" (nr 91 IKP) pisaliśmy o potrzebie zwiększenia taboru tramwajowego na przewóz pasażerów z dworca głównego do szpitala (chodzi o niedziele). Prezydium MRN w Bydgoszczy wyjaśnia, że nie może wstawiać na linii „4" dodatkowych wozów ze względu na ich brak.

Pasażerowie z dworca mogą jednak jechać linią „1" i przesiadać na linię „2". Ponadto o godzinie 16 podstawia się jeden wóz przed szpital kosztem linii „2" celem odwiezienia pasażerów do miasta i na dworzec. Podstawianie większej ilości wozów jest niemożliwe, gdyż zdezorganizowałoby ruch na innych liniach.

NIE MA SIĘ O CO OBRAŻAĆ

Notatka „Firma za kratą" (nr 161 IKP) przyniosła nam wyjaśnienie Centrali Technicznej w Bydgoszczy utrzymane w „dosyć" ostrym tonie. Otóż posłuchajmy, co nam dosłownie centrala pisze:

„W związku z artykułem, który ukazał się w dzisiejszym numerze IKP jesteśmy niemile zaskoczeni ignorancją autora artykułu, który nie orientuje się, że sklep nasz czynny jest w godzinach od 8 do 14. Dlatego też uważamy wyrażenie takie, że „komuś nie chce się otwierać krat" za wielce niewłaściwe, a nawet za wręcz obrażające".

Mamy dwa pytania: czy zawsze w godzinach „służbowych" **odsunięte były i są kraty z okna wystawowego** i dlaczego sklep otwarty jest tylko od godziny 8 do 14, skoro chodzi tu właśnie o sklep centrali przy Al. 1 Maja nr 24 i to **sklep detaliczny.**

Odpowiedzi prawnika

*** Stała czytelniczka K. S.** Rozumiemy Pani gorycz. Stanowisko właścicielki domu jest wybitnie aspołeczne, tym bardziej, że jest osobą samotną i posiada szereg wolnych pokoi. Na wsi niestety obowiązuje zasada wolności umów w wynajmowaniu pokoi. Radzimy zwrócić się do Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Może ono wpłynie na aspołeczną właścicielkę domu. Jeżeli to nie pomoże, prosimy o podanie dokładnych danych, a zajmiemy się tą właścicielką na łamach naszego pisma. (225)

*** W. K., Fordon.** Ponieważ przeróbka dokonana została nie w domu zajmowanym przez lokatorów, lecz w sąsiednim budynku gospodarczym, przeto koszty tej przeróbki obciążają wyłącznie Pana jako właściciela domu. (224)

KINA

Pomorzanin: Honor i sława (16, 18, 20.15).

Polonia: Ostatni wystrzał (15.45, 17.45, 20).

Orzeł: Ziemia drży (15.30, 17.45, 20.00).

Wolność: Wesołe zawody (16.15, 18.15, 20.15).

Gryf: Zasadzka (15.45, 17.45, 20.00).

Bałtyk: Zaklęta narzeczona 15.45, 17.45, 20).

Mir: Dom na pustkowiu (17.00, 19.00).

Bagatela: Strój galowy (19.45).

Rozmaitości: Konie. Dokerzy Francji (16—24)

Co? Gdzie? Kiedy?

DYŻUR APTEK

Apteka Społecz. nr 19 Al. 1 Maja 9, tel. 23-61.
Apteka Społeczna nr 18 Wełniany Rynek 9, telefon 22-26.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: „Oberżystka" (19.30)

RADIO

Środa, 19 września 1951

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Arie i pieśni operetkowe. 18.15 Reportaż z pracy OWKS. 18.25 Rytm i melodie. 18.45 Fabryka Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy — rozmowa z przodownikami pracy.

Mały Felieton

Nie pożyczaj — zły to zwyczaj

Na każdego przychodzą chwile słabości. Na mnie również. Pożyczyłem Teofilowi 100 zł.

— Na lekarstwo dla teściowej! — bił się w piersi. — Jak babcię kocham, że na lekarstwo! Biedaczka ma koklusz i influenzę! Oddam po pierwszym!

Wydobyłem z kieszeni banknot i wręczyłem go wzorowemu zięciowi. Po sekundzie uświadomiłem sobie, że palnąłem ogromne głupstwo.

Minął pierwszy. Po Teofilu ani śladu. Minął następny pierwszy. Teofil widocznie zapadł się pod ziemię, bo nigdzie nie mogłem go spotkać.

W parę dni później ujrzałem go jednak na ulicy. Szedł naprzeciw mnie, lecz, gdy z daleka ujrzał moją osobę — szybko przeciął jezdnię i zniknął w najbliższej bramie.

— Śpieszy mu się gdzieś, — pomyślałem — trzeba poczekać do innej okazji!

Nadarzyła się wkrótce. Idąc ulicą zobaczyłem go przed sobą. Momentalnie wetknął nos w gazetę.

— Halo, Teofil! — zawołałem. Nie zareagował. Tak był zaabsorbowany lekturą, że grzmotnął nosem w uliczną latarnię. Ale i to nie wytrąciło go z równowagi. Roztarł nos, nacisnął silniej kapelusz i potoczył się dalej. No, cóż — widocznie zaintrygował go jakiś artykuł...

Minął tydzień. Pierwsza straciła cierpliwość moja żona.

— Słuchaj — mówi przy obiedzie — zadzwoń do Teofila! Cóż on sobie myśli, 100 złotych piechotą nie chodzi!

Wykręciłem numer. W słuchawce zaszemrał ochrypły barytonik Teofila.

— Halo, słucham...

— Teofil, czy to ty? — zapytałem uprzejmie.

— Owszem. A kto mówi?

— Ja mówię, ja! Chodzi o te 100 złotych, które...

Cisza. I nagle:

— Nie ma mnie w domu! Wyszedłem na konferencję!

Trzask. Ananas, odwiesił słuchawkę.

Strasznie zrobiło mi się przykro. Oczywiście weźmie mnie za człowieka pozbawionego taktu i delikatności.

No i znów upłynął miesiąc. W międzyczasie zaprosił mnie do siebie na imieniny Hipolit.

— Przyjdź — mówi — będzie bardzo miłe towarzystwo: pieczona gęś, śledź w śmietanie, a nawet Teoś Pocięgiel. Znacie się przecież dobrze i...

Nie poszedłem. Zrezygnowałem z gęsi i ze śledzia. Jakby bowiem Teofil czuł się w mojej obecności?

Los sprawił, że w tydzień później zetknąłem się z nim oko w oko w hallu teatru. Ostentacyjnie odwrócił głowę, udając, że mnie nie spostrzega. Zarumieniłem się ze wstydu. Pierwszy postanowiłem wyciągnąć rękę do zgody.

Zmierzył mnie lodowatym spojrzeniem i wycedził:

— Wiesz, im człowiek dłużej żyje, tym lepiej poznaje bliźnich! Nie sądziłem, że tak ci na tej sumie zależy! W tej chwili nią nie dysponuję, lecz jutro ci nie omieszkam odesłać. Z procentem. A teraz... — rozejrzał się — żegnam pana ozięble!

Wytrzymałem i ten cios. Ale gdy w dwa dni później spotkał mnie dyr. Safandulski i przywitawszy się ze mną bardzo chłodno, oświadczył:

— Wcale się tego po panu nie spodziewałem, miałem pana za człowieka subtelnego i z taktem. Tymczasem jak pan postępuje z kolegą Pocięglem? Podobno miejsca sobie nie może znaleźć! Prześladuje go pan od paru miesięcy! Fe, panie kochany, brzydko! — załamałem się nerwowo. Począłem gorzko płakać, po powrocie nie mogłem zjeść kolacji, kładąc się spać — wypisałem kredą nad swoim łóżkiem:

„Nie pożyczaj — zły to zwyczaj,
nie oddają — jeszcze łają!"

JUR

Gdzie można nabywać węgiel drzewny

Przed tygodniem ogłosiliśmy list jednego z naszych czytelników, ob. Tadeusza Kolenderskiego, mistrza krawieckiego z Kowalewa, pt. „Sprawa, która wymaga wyjaśnienia", w którym ob. K. żali się, że ma trudności w zaopatrywaniu się w węgiel drzewny, gdyż mimo licznych pism do różnych instytucji nie może uzyskać informacji o źródłach i możliwościach nabycia tego artykułu.

W związku z powyższym listem komunikujemy ob. K. oraz wszystkim innym zainteresowanym rzemieślnikom, że według wyjaśnień Biura Sprzedaży Produktów Węglopochodnych w Gliwicach zaopatrywanie konsumentów w węgiel drzewny odbywa się przez: a) gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" — w ramach przydzielanego im kontyngentu, b) terenowe ekspozytury Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las" — które zaopatrują teren w węgiel drzewny z drzew iglastych własnej produkcji z majdanów leśnych, przy czym jednak z uwagi na położenie majdanów i wynikające z tego trudności komunikacyjne węgiel drzewny zostaje rozprowadzany przeważnie między okoliczną ludność, wreszcie c) przez właściwe wojewódzkie hurtownie Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

Według powyższego wyjaśnienia nie ma więc większych trudności w nabyciu węgla drzewnego. Jeżeli w wyjątkowych wypadkach nabycie węgla drzewnego w terenowych placówkach GS „Samopomoc Chłopska" wzgl. ekspozyturach Państw. Centrali „Las" napotykałoby rzeczywiście na pewne trudności, spowodowane chwilowym brakiem lub innymi przeszkodami technicznymi, wówczas odpowiednie zamówienia należy kierować (najlepiej zbiorowo za pośrednictwem Cechów Rzemiosł Włókienniczych) do terytorialnie właściwej hurtowni Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Dla województwa bydgoskiego taka hurtownia mieści się w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 81. Zwracamy uwagę, że wymieniona hurtownia sprzedaje węgiel drzewny w paczkach po 25 kg, wobec czego zamówienie nie może opiewać na mniej, niż taką ilość lub odpowiednią wielokrotność. (P.K.



W dniu 13 września sportowcy — uczestnicy Spartakiady wzięli udział w pracach związanych z „Miesiącem Budowy Warszawy" porządkując na Powiślu teren, gdzie wkrótce powstanie Centralny Park Kultury.

Na zdjęciu: Grupa zawodników przy pracy. (Foto: CAF).

TABELA WYGRANYCH
2 Krajowej Loterii Pieniężnej

1-szy dzień ciągnienia I-go rzutu

Wygrane po **10000 zł** padły na Nr Nr 31273 109070 198254.

Wygrane po **5000 zł** padły na Nr Nr 36352 179805 185047 191959 197230

Wygrane po **2000 zł** padły na Nr Nr 23301 35985 36442 41213 42759 52822 71939 72152 79098 86636 90817 102767 109021 110392 135685 136691 139727 144317 146148 148904 153185 175272 177409 194103 194717 224955 229047 239759

Wygrane po **1000 zł** padły na Nr Nr 1549 3179 4078 5843 6763 10776 13375 23916 25221 270077 28533 34155 34944 35038 39302 41741 43201 46891 55263 59952 64295 66577 67192 69994 70608 71176, 72325 72795 72816 73685 73709 77055 80974 86042 88633 89913 90488 90992 92491 94591 95383 96703 115554 116181 116727 119596 127161 127301 129554 129880 130004 130394 137746 143163 144991 150416 150711 150882 153185 155289 156722 167618 169518 170865 173802 179556 180772 182639 183050 186648 188159 190977 193874 195335 198494 199876 201705 206763 208398 210622 212818 222419 229047 231252 234194 240588 240943

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 181 421 2053 2119 2168 2253 4368 4993 7590 10243 11238 11454 11587 12222 12374 12857 13288 14069 20067 21522 21619 22994 23075 24578 25129 25276 27464 28044 28051 29272 29939 32341 34687 35830 37448 37997 38061 38238 41585 42651 45695 46264 47864 48068 48146 48443 50597 51632 52157 52183 54190 54533 54805 56997 58718 59785 59845 63062 63287 66187 70012 71963 82045 72360 75532 77788 78213 79301 79382 83178 84785 85688 86649 86909 87493 88169 89876 91769 92891 94360 96489 96757 98421 98587 99163 102325 102644 103439 107616 108504 108894 109049 111299 112235 117359 117385 118430 120200 120365 122442 125836 128241 131364 131668 132085 133562 133909 135095 136507 138194 139142 139458 140883 144305 144872 145008 145390 145837 146869 150024 152644 152829 153015 154167 158520 159889 161317 161954 162010 162050 164264 164479 164612 165228 167424 167836 168663 169421 171264 172738 173033 173219 175865 176898 179779 182330 183112 185207 185279 18658 156658 191330 193117 201542 203255 204746 205296 207711 208150 208183 208553 212890 216818 218179 224560 225577 227080 227173 228314 231505 234644 235673 235725 236467 242488 244540 244744 245393 246122 247039 247312 247524 247711 248893

Wygrane po **200 zł** padły na Nr Nr 409 471 1333 2212 2239 3126 3368 3549 4757 4842 5044 7309 7910 8001 9376 9783 10171 10755 11299 11704 11790 14551 15510 15676 16211 16619 16879 18243 18901 19386 19805 19902 20439 20464 21010 21512 21685 21877 21885 22253 22657 23048 23520 25462 26203 26912 27898 28488 28677 28691 28779 29151 29193 29796 31050 31662 32611 34162 34424 34927 35650 35710 36420 36541 37272 37404 37461 38011 40108 40153 41032 41696 41809 43397 43633 43716 43975 44142 44687 45426 46970 47350 47386 47600 47746 47911 48003 49229 49340 50823 51016 52216 54007 54312 55173 55892 56261 56289 57188 58560 58781 59141 60255 60418 61292 61661 62105 62130 63149 64931 66095 66169 66911 67793 68201 68440 68557 68582 69025 69385 71922 72077 72372 72631 73315 73571 74480 74499 75110 75748 75850 75917 76634 77301 78442 78862 79118 79285 79600 79726 79902 80057 81283 81526 82918 86488 86575 86823 86896 87052 87561 89960 90218 92238 94101 94216 95660 96139 99512 99967 102860 103012 104336 104653 106087 107245 107254 107706 108734 111003 113273 114112 114462 114823 114833 114886 114889 115361 115655 116995 117794 119534 121780 123026 125141 127642 127701 128940 129868 129934 130671 130738 132340 132615 135461 135699 136219 138798 138887 139120 139414 139458 140128 140307 141200 141657 142516 143150 143418 143962 146499 146763 147141 147681 148483 148553 148726 149117 149681 150868 152609 153887 157095 157331 157367 157658 157659 158204 160006 160521 160609 161373 162284 162824 163192 164555 165408 166906 168322 168331 168727 168961 169049 169247 169808 170697 171101 171618 172371 173737 174499 175697 176935 176947 177033 177418 177635 177785 179140 179173 182382 182385 182603 182736 182753 182924 182994 183760 183999 184048 185697 186255 186848 187177 187706 188718 189046 189152 191250 191431 192517 192518 193058 193332 193601 194179 194708 195267 198174 198793 199190 200369 200687 200935 203723 204328 204564 205673 205733 206272 206641 206828 207245 208804 208934 210853 211693 211938 212237 213319 213983 214168 214510 217765 288322 219062 220363 220827 221253 221487 221659 221830 222543 222573 223204 224395 224910 225483 227199 227382 229756 230511 232666 232857 232901 233948 235585 236307 236326 236914 238130 238169 238756 239024 239093 239610 242049 24137 242765 243430 243725 247153 247203 247882 248222 249512

Dalszy ciąg wygranych sprawdzićw Kolekturze.

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

ŚRODA, 19 WRZEŚNIA 1951 R.

5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.05 Pieśni masowe. 6.15 Taneczne melodie ludowe. 6.30 Dziennik. 6.45 Pieśń masowa. 7.00 Pieśni. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Pieśń masowa. 12.04 Dziennik. 12.15 Stylizowane piosenki ludowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Serenady. 13.45 Audycja szkolna. 14.10 Utwory fortepianowe. 14.30 Teatr i majówka — fragment pow. I. Dąbrowskiego. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Skrzynka ogólna. 17.30 Koncert zespołu mandolinistów. 18.00 Polski dramaturg staje do współpracy z aktywem świetlicowym. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 Montaż literacki. 21.15 Muzyka ludowa 21.40 Pieśń masowa. 21.45 Wspomnienia robotnicze. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Brahms — Trio Es-dur, op. 40. 23.10 Koncert z Pragi. 23.55 Muzyka.

HUMOR



— Uprzedziłem cię przecież, że nasz ślub przypada w okresie kopania kartofli.

(„Die Woche im Bild", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE. KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrolog 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11223